

prof. dr hab. Beata Raszka
Uniwersytet Przyrodniczy we Wrocławiu
Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji
Instytut Gospodarki Przestrzennej

Recenzja rozprawy doktorskiej
Pana mgr. Macieja Łepkowskiego
pt. *Nieformalne tereny zieleni Warszawy. Estetyka krajobrazu*
niezaprojektowanego

1. Wprowadzenie - elementy formalne pracy

Recenzja pracy doktorskiej Pana mgr. Macieja Łepkowskiego została wykonana na podstawie uchwały o powołaniu recenzenta z dnia 10. X 2018 r. Zgodnie z wymaganiami ustawowymi jako recenzentka mam obowiązek stwierdzić, czy 1. dysertacja zawiera oryginalne rozwiązanie problemu naukowego; 2. czy Doktorant wykazał się ogólną wiedzą teoretyczną pozwalającą na rozwiązanie podjętego problemu; 3. czy Doktorant wykazuje umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej? (art. 13 ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, z późniejszymi zmianami).

2. Informacje ogólne

2.1. Układ i zawartość pracy

Praca doktorska Pana mgra Macieja Łepkowskiego pt. *Nieformalne tereny zieleni Warszawy. Estetyka krajobrazu niezaprojektowanego*, powstała pod opieką dr hab. Beaty J. Gawryszewskiej w Instytucie Nauk Ogrodniczych, w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Dysertacja składa się z ośmiu numerowanych części, w tym sześciu rozdziałów merytorycznych i dwóch formalnych (spis fotografii, tabel, schematów i wykresów oraz bibliografia). Po analizie zawartości wszystkich części pracy stwierdzam, że układ treści jest prawidłowy. Autor określił problem badawczy (wstępnie - p.rozdz. 1.1. – str. 11, szerzej – rozdział 3.), na podstawie analizy literatury przedmiotu scharakteryzował aktualne kierunki badań nad terenami zieleni oraz nieformalnymi terenami zieleni (dalej NTZ) oraz wskazał luki w wiedzy (rozdział 2, w szczególności p.rozdziały 2.2.-2.4), dobrał i scharakteryzował metody badawcze oraz obszary badań (rozdz. 3 – dane ogólne o metodzie, rozdział 4 – uszczegółowienie procedury badawczej oraz zastosowania wybranych metod, m.in. precyzyjnie podano liczby oraz charakterystyki uczestników badania sondażowego, przebieg badania terenowego, przywołano pytania ankiety).

Wyniki wraz z ich szerokim omówieniem Doktorant przedstawił w rozdziale 4. Rozdział 5 z kolei to odautorska dyskusja wyników wsparta literaturą. Na szczególne podkreślenie zasługuje krytycyzm Autora wobec wykorzystanych metod i uzyskanych wyników. Wnioski (rozdział 6) zawierają twórczą interpretację wyników i wskazują możliwości aplikacyjne uzyskanych wyników oraz określają kierunki przyszłych możliwych badań naukowych (tj. kolejne luki w wiedzy do wypełnienia). Końcowe rozdziały to spisy elementów uzupełniających pracę (tabele, schematy, fotografie oraz spis źródeł wykorzystanych do przygotowania dysertacji). Układ pracy jest zatem prawidłowy. Co do zakresu treści – praca ma wszystkie elementy konieczne do przeprowadzenia dyskursu naukowego – od wskazania luk we współczesnej wiedzy z zakresu roli systemu przyrodniczego w strukturach miejskich, poprzez sformułowanie problemu badawczego, wskazanie metod pozwalających na jego rozwiązanie, po zestawienie i krytyczne przeanalizowanie wyników oraz ich interpretację. Co do merytoryki – ocena szczegółowa będzie zawarta w kolejnej części recenzji.

3. Ocena pracy

3.1. Zasadność i aktualność podjęcia tematu badawczego

W każdej pracy naukowej istotne jest, czy problem badawczy, będący przedmiotem dysertacji, jest aktualny i ważki, naukowo do tej pory nie rozwiązany lub tylko w części oraz czy ma wagę dla interesu społecznego. Odpowiedź, po analizie pracy, brzmi twierdząco. Autor, częściowo we wstępie, a szerzej w rozdziale 2, szeroko omówił problemy wynikające z istnienia nieformalnych terenów zieleni [NTZ]. Interesujące zwłaszcza są wnioski wynikające z dokonanej przez Niego analizy literatury przedmiotu, uwzględniające aspekty społeczne, przyrodniczo-krajobrazowe oraz estetyczne. Problem badawczy, sformułowany w postaci pytań (cyt., str. 11): Czy nieformalne tereny zieleni... należy w jakiś sposób chronić? Jakie jest ich przeznaczenie w procesie naturalizacji miasta? Czy stanowią one tylko rezerwę przestrzenną pod zabudowę? Czy należy je traktować jako substytut lub dopełnienie miejskich terenów zieleni? znajduje rozwinięcie w kolejnych rozdziałach.

Uważam że w czasie, gdy zasoby przyrodnicze gwałtownie się kurczą, różnorodność biologiczna ulega obniżeniu, jednocześnie intensyfikują się procesy suburbanizacji i urbanizacji terenów otwartych oraz następuje rugowanie zieleni z obszarów zurbanizowanych, zajęcie się takimi obiektami jak zieleń nieurządzona, zieleń porzucona, zieleń spontaniczna jest potrzebą chwili, nie tylko ze względu na malejące zasoby przyrodnicze i z czysto teoretycznego, naukowego punktu widzenia, ale i ze względu na praktyczny, społeczny aspekt. Przed

wszystkim jednak chcę zauważyć, że temat NTZ jest niewyeksplorowany naukowo, a Doktorant znalazł bardzo interesujący metodycznie sposób pozwalający na jego zbadanie, uwzględniający sferę historyczną, społeczno-kulturową oraz przyrodniczą (krajobrazową).

3.2. Ocena warsztatu badawczego

W ramach oceny warsztatu badawczego skupiłam się nad następującymi elementami:

- znajomość aktualnego stanu przedmiotowych badań, wskazanie luk w wiedzy,
- umiejętność sformułowania problemu badawczego,
- rozpoznanie i przedstawienie problemu,
- przygotowanie koncepcji badań,
- wybór metod i ich wykorzystanie,
- dobór literatury i innych źródeł,
- wnioskowanie.

W związku z powyższym, do pozytywów zaliczam:

1. Dobrą orientację w stanie badań, historycznych oraz bieżących. Świadczy o tym przegląd literatury, liczne źródła obce oraz polskie. Cenne są odautorskie komentarze w odniesieniu do cytowanych opracowań – Doktorant nie jest tylko biernym czytelnikiem przyjmującym bezkrytycznie stwierdzenia poprzedników, ale twórczo je interpretuje, dostrzegając możliwości naukowego rozwinięcia już wcześniej omawianego problemu.
2. Problem badawczy sygnalizowany w p.rozdz. 1.1. jako rola i znaczenie NTZ w przestrzeni miasta został sprowadzony do pięciu pytań badawczych: 1. Jak się mówi o nieformalnych terenach zieleni? 2. Co się robi na NTZ? 3. Co się podoba w NTZ? 4. Czego się oczekuje wobec NTZ? 5. Jak się kształtuje NTZ? To ukonkretnienie ma swoje konsekwencje w kolejnym kroku, tj. wskazaniu zadań do wykonania i wyborze metod.
3. Etapowanie pracy. Przy wielowątkowym działaniu oraz przy szeroko zakrojonych pracach, i to zarówno pod względem kameralnym, jak i terenowym, bez posegregowania i wyodrębnienia poszczególnych zadań oraz bez przypisania im chronologii i hierarchii zadaniowej efektywność badań byłaby znikoma. Autor miał tego pełną świadomość.
4. Wybór metod, zarówno pośrednich jak i bezpośrednich, oraz prawidłowe ich zastosowanie, adekwatność wobec przyjętych hipotez. Świadczy to o dobrym opanowaniu przez Doktoranta naukowego warsztatu.

5. Wybór obszarów badań: przyjęcie zunifikowanych kryteriów wyboru dowodzi zwróceniu uwagi na konieczność obiektywizowania czynników wpływu oraz konieczność gromadzenia materiału porównywalnego.
6. Opracowanie autorskiej klasyfikacji wątków dyskursu historycznego dotyczącego NZT – choć tu jednocześnie zauważam brak zdefiniowania pojęć zawartych w tab. 4 (str. 94) i niespójność kategorii pojęciowej (np. codzienność – chaos – edukacja – instytucje).
7. Zaproponowanie typologii dotyczącej analizy wykonanych w ramach badań fotografii (kategoria treści/kategoria formy), choć i w tym przypadku Autor wprowadził pewien zamęt. Zamieszczenie tabeli 2 w oderwaniu od treści spowodował u mnie pewną niepewność co do właściwego zrozumienia wcześniej zaprezentowanej metodyki badawczej.
8. Przeprowadzenie wstępnych badań pilotażowych oraz przeprowadzenie analiz porównawczych wyników uzyskanych różnymi metodami (Scenic Beauty Estimation oraz Visitors Employed Photography), włączenie elementów analiz społecznych (ankiety) i krytyczna analiza wyników potwierdzają umiejętność Autora do korzystania z różnych metod, ale co ważniejsze – świadomości niedoskonałości metod badawczych i konieczności weryfikacji uzyskanych wyników poprzez powtórzenie badań lub zmianę metody.
9. Przeprowadzenie badań porównawczych za granicą w ramach studiów przypadków (Tallin, Berlin). Dzięki temu praca zawiera również bardzo racjonalne, wynikające z wszechstronnych analiz, przesłanki praktyczne odnoszące się do postępowania z nieformalnymi terenami zieleni w Polsce.
10. Poddanie otrzymanych wyników krytycznej analizie i wskazanie braków co do zastosowanych metod oraz grupy badawczej, a z drugiej strony – wskazanie zakresu prac uzupełniających i poszerzających obecne ramy badań. Takie podejście świadczy o obiektywizmie oraz dojrzałości naukowej Autora oraz o umiejętności zauważania nowych wyzwań.
11. Pracę czyta się nie tylko z zainteresowaniem jako dzieło naukowe, ale i z czystą przyjemnością, ze względu na walory literackie.

Co do uwag krytycznych zgłaszam następujące:

1. Podrozdział 1.4. *Kolejność postępowania* ma charakter szerokiego streszczenia. Uważam, że nie jest to rozdział konieczny w pracy doktorskiej. Jeśli Autor tytułując podrozdział „Kolejność postępowania” miał na myśli procedurę badawczą –

wystarczyłyby schemat blokowy nr 2 i krótka informacja, bez szczegółowych rozważań jakie treści i w którym rozdziale zostały zamieszczone.

2. Pojawiają się – naprawdę nieliczne! – błędy interpunkcyjne, znaczeniowe i przejęzyczenia (np. ilość zamiast liczba – str. 100, 114, „Detal roślin zielonych” – raczej – zielnych? - lewa dolna rycina str. 113; „w okolicy 1%” zamiast około 1% – str. 116).
3. Żaden element graficzny (fotografie, wykresy, schematy itp.), choć ponumerowany, nie ma przywołania w treści. To nie tylko błąd, ale szkoda dla czytelnika/recenzenta nawykłego do konfrontowania wywodów słownych z zestawieniami i ilustracjami. Ikonografia jest istotną i niezbywalną częścią treści. Uczytelnia ją, uzupełnia, dokumentuje i ma odniesienie do konkretnego fragmentu tekstu – musi więc być w tym konkretnym miejscu przytoczona, aby była przez czytelnika zauważona i zinterpretowana, a tekst właściwie odczytany. Ponadto zwracam uwagę, że zgodnie z zasadami redakcyjnymi, w przeciwieństwie do pozostałego materiału graficznego, tabele mają nagłówki, a nie podpisy pod zestawieniem.
4. W przypadku elementów schematów i tabel nie podano źródła - zakładam zatem, że wszystkie są autorstwa Doktoranta.
5. Problem badawczy został opisany w kilku miejscach i różni się szczegółowością. W p.rozdziale 1.1, na stronie 11, Autor zadaje pytania badawcze, przytoczone przeze mnie na początku niniejszej recenzji. Faktyczne hipotezy są zawarte 3, w akapicie opisującym etapy pracy. W tej sytuacji należało zdecydować się na jedno z tych miejsc. Jeśli ostatecznie uznamy rozdział trzeci za właściwy dla podania hipotez, to jego tytuł powinien tę informację zawierać.
6. W efekcie rozbudowania treści rozdział 3. „Metody badań i materiały” jest mętny. Autor zawarł w nim tak dużo informacji, że przy pierwszym czytaniu trudno jest się zorientować, np. jak wyodrębnione etapy prac mają się do opisanych metod (tj. które z nich w poszczególnych etapach zostały wykorzystane). Przykład: etap 2: Użytkowanie, w zakresie metod podano „obserwacja uczestnicząca i nieuczestnicząca, studium przypadku, inwentaryzacja”. Etap 3: VEP, SBE, sondaż na formularzu, Etap 4: sondaż, obserwacja uczestnicząca. Brzmi to tak, jakby każda z metod miała zastosowanie w całym etapie badań, jednocześnie, wymiennie albo równolegle. Tymczasem metoda obserwacji nieuczestniczącej została przypisana do działań wykonywanych w ramach studium przypadku (badania pilotażowe), metoda SBE w badaniach pilotażowych. Wysoko oceniam zastosowanie badań pilotażowych, ale ten fakt powinien być

zaznaczony w tekście i korelować z charakterystyką wyznaczonych etapów badań zasadniczych, np. jako podetapy oznaczone indeksem, np. z indeksem, tj. Etap 2a, Etap 3a.

7. Być może chaos wynika z faktu, że rozdział trzeci zawiera treści szersze niż wyłącznie opis metod i materiałów, jak można sądzić z tytułu. Znajdują się tu zasady uporządkowania etapów badań, opisy metod, technik i narzędzi badawczych; z tej racji uważam, że powinien po prostu nosić nazwę „Procedura badawcza”. Wydzielone etapy pracy są bowiem elementem opisywanej przez Autora procedury (zastosowanych podejść, kryteriów, metod, postępowań).
8. Część pracy o śródtytule *Analiza fotografii/Etap I* jest nieprecyzyjna i niejasna, wprowadza zamęt metodologiczny. Autor wydziela kryterium formy oraz kryterium treści jako zgrubne kategorie różnicowania zawartości zdjęć. To jest jasne, ale przy dalszej strukturyzacji danych zamiennie używa pojęć: typy-zbiory-grupy. Pewien porządek wprowadza schemat nr 4; niestety jest zamieszczony poza kontekstem, a analiza schematu wskazuje właśnie na te błędy pojęciowe.

Ponadto proszę o odpowiedź na następujące pytania:

1. Dlaczego seniorzy stanowili odrębną grupę badawczą? Jaka jest przesłanka naukowa tego wyróżnienia?
2. W przypadku scenerii wodnych interpretując zdjęcia Autor stwierdza że (cyt., str. 123): *Scenerie wodne zazwyczaj pełnią funkcję graniczną, stanowiącą kluczowy element „mapy mentalnej”*. Im dłużej trwały badania, tym uczestnicy lepiej orientowali się w terenie, a ich uwaga skupiała się na mniej oczywistych i wyraźnych elementach krajobrazu. Co leży u podstaw takiej interpretacji wyników, zawartej w ostatnim zdaniu przytoczenia? To domniemanie czy potwierdzone spostrzeżenie poprzez np. wywiad z uczestnikami badania.
3. Autor zauważa stały dylemat przyrodników, ekologów i „ochroniarzy” – jak daleko można posunąć ingerencję w środowisko pod hasłem jego ochrony lub przywracania układów naturalnych/quasi naturalnych (przykład spontanicznie powstałego zbiorowiska z nawłocią, str. 126, jako właśnie taki dylemat). Jakie jest stanowisko Autora w tej sprawie? Modyfikować? Zachować bez zmian? Przywrócić układ modelowy? Inne?

4. Podsumowanie i wniosek końcowy

Przedstawiona do recenzji dysertacja bez wątpienia jest opracowaniem oryginalnym. Dotyczy ważnego i aktualnego, szczególnie współcześnie, problemu, tj. postrzegania terenów zieleni nieformalnej oraz ich społecznej, przyrodniczej i estetycznej roli w kształtowaniu przestrzennych i społecznych struktur miasta. Poza sukcesem Autora, jakim jest twórcze rozwinięcie współczesnych trendów badawczych, należy odnotować umiejętność sformułowania pytań badawczych, skonstruowania procesu ich weryfikacji, umiejętnej modyfikacji i prawidłowego wykorzystania metod oraz przedstawienia wyników wraz z interpretacją, poddania wyników krytycznej analizie, oceny przydatności/wskazanie braków zastosowanych metod oraz zaprezentowanie możliwości dalszych badań (ujawnienie kolejnych luk w wiedzy). Całość pracy jest ujęta w logiczny, choć fragmentami nieco zagmatwany, wywód naukowy.

Podkreślić warto zakres przestrzenny opracowania (25 zróżnicowanych przyrodniczo obiektów, o łącznej powierzchni prawie 363 ha) i wynikający z tego faktu ogrom materiału analitycznego zebranego w postaci fotografii i ankiet, pozyskanego wieloetapowo (badania pilotażowe i właściwe) i wielowątkowo (społeczeństwo/przyroda). Do powyższych danych należy dodać materiał zgromadzony w ramach analizy studiów przypadku (wybrane parki miejskie powstałe na bazie tzw. nieużytków) w Tallinie i w Berlinie. Ponadto, poza badaniami terenowymi, Autor przeprowadził nadzwyczaj pracochłonną kwerendę prasy, pochodzącej z lat 1945-2021 (p.rozdział 4.1.). W ramach tej analizy zidentyfikował warstwy publicznego dyskursu dotyczącego zieleni (a - w szerszym ujęciu - przyrody), pozwalające na sklasyfikowanie przedstawianych w mediach elementów akceptacji lub dezaprobaty społecznej wobec konkretnych form zieleni. To bardzo interesujące wyniki oraz pouczające wnioski w odniesieniu do wpływu mass mediów na kształtowanie potrzeb i postaw społecznych oraz postrzeganie zieleni. Nic dziwnego zatem, że praca zawiera również przesłanki praktyczne, co do postępowania z nieformalnymi terenami zieleni.

O dojrzałości Autora świadczy jego krytycyzm, któremu dał wyraz wielokrotnie, omawiając zastosowane metody, uzyskane wyniki i poddając je dyskusji (rozdziały 3, 4 i 5). Mnie osobiście najbardziej ujął akapit, będący kwintesencją wniosków: „... nieformalne tereny zieleni już działają samoczynnie, bez żadnej ingerencji zewnętrznej, nie generując kosztów, a wręcz przeciwnie – świadczą szeroki pakiet usług ekosystemowych przynoszących wymierne korzyści miastu (Sikorski et al, 2021). *Biorąc to pod uwagę, powstrzymanie się od działania może być również wartościową strategią.*” - podkreślenie recenzentki. Trzeba umieć patrzeć i

widzieć szeroko, być świadomym skutków działania projektanta oraz przyjmować na siebie odpowiedzialność za przyrodę, aby sformułować taką konkluzję.

Ostatecznie stwierdzam więc, że praca doktorska mgra Macieja Łepkowskiego zawiera nowe wartości poznawcze oraz aplikacyjne dla szeroko rozumianej problematyki zarządzania terenami zieleni, ich ochrony, kształtowania i użytkowania. Oceniam, że praca stanowi cenny wkład do badań z zakresu ogrodnictwa, kształtowania terenów zieleni, może mieć zastosowanie w praktyce, np. przy formułowaniu założeń ochronnych i użytkowych terenów zieleni, rozwiązywaniu problemów zarządzania takimi terenami oraz planowania przestrzennego lub budowania strategii rozwoju zrównoważonego.

W kontekście wymagań formalnych uważam, że oceniana rozprawa doktorska wypełnia art. 13 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. Nr 65, poz. 595 ze zm.) i kwalifikuje Pana Magistra do nadania stopnia doktora. Na tej podstawie wnoszę do Rady Dyscypliny o przyjęcie rozprawy doktorskiej pt. *Nieformalne tereny zieleni Warszawy. Estetyka krajobrazu niezaprojektowanego* i dopuszczenie Pana mgra Macieja Łepkowskiego do publicznej obrony.



prof. dr hab. Beata Raszka

Wrocław, dnia 28. kwietnia 2022 r.